



Antoni Witosz

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Ubezpieczeń i Finansów
Katedra Prawa

ZARZĄD WŁASNY DŁUŻNIKA W PRAWIE RESTRUKTURYZACYJNYM

Streszczenie: Postępowanie restrukturyzacyjne ma na celu dokonanie restrukturyzacji zobowiązań pieniężnych dłużnika, a w jednym z tych postępowań – w postępowaniu sanacyjnym – także restrukturyzacji zatrudnienia i przedsiębiorstwa dłużnika. Ważną kwestią jest więc, jak w takich postępowaniach ma być uregulowany zarząd restrukturyzowaną masą. Przyjęte rozwiązania, w istocie niewiele różniące się między sobą, zdają się uznać, że zarząd własny upadłego powinien być ograniczony do zarządu zwykłego, w pozostałym zakresie powinien go sprawować ustanowiony przez sąd zarządca. Przyjęte rozwiązanie budzi wątpliwości i opracowanie to stanowi próbę ich rozstrzygnięcia.

Słowa kluczowe: zarząd własny, zarząd zwykły, zarząd przekraczający zakres zwykłego zarządu, zarządca, pełnomocnictwo do sprawowania zarządu.

1. W postępowaniach restrukturyzacyjnych uregulowanych w prawie restrukturyzacyjnym [Ustawa z dnia 15 maja 2015], tak samo zresztą jak i w postępowaniu upadłościowym, dłużnik nie zostaje pozbawiony prawa własności, tyle że w postępowaniu upadłościowym dłużnik (po ogłoszeniu upadłości upadły) zostaje pozbawiony triady uprawnień właścicielskich. Majątek upadłego tworzy bowiem masę upadłości, która ma służyć zaspokojeniu wierzycieli upadłego (por. art. 61 Prawa upadłościowego¹, dalej jako pr.up.). Te uprawnienia wykonuje na jego rachunek syndyk masy upadłości (por. art. 160 pr.up.). W postępowaniach restrukturyzacyjnych instytucja syndyka nie występuje, co oznacza, że zagadnienie triady uprawnień dłużnika w tych postępowaniach musi przedstawiać się inaczej.

¹ Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe. Dz.U. z 2003 r., nr 60, poz. 535.

Treścią niniejszego opracowania jest zbadanie tej kwestii i próba oceny zaproponowanych rozwiązań. Kwestia ta będzie poddana analizie nie tylko poprzez pryzmat metod badawczych właściwych nauce prawa, tj. metodzie dogmatycznej, lecz także przez pryzmat elementów natury praktycznej, w tym zwłaszcza efektywnego funkcjonowania restrukturyzującego się dłużnika w trakcie trwania tego postępowania (które niekoniecznie należy zaliczyć do krótkich, choć takie jest zamierzenie ustawodawcy), ale także pewności funkcjonowania w takim układzie wierzycieli owego dłużnika.

2.1. Prawo upadłościowe i naprawcze² obowiązywało 12 lat. Uznano, że jest to wystarczająca cezura czasowa, by dokonać wersyfikacji założeń, a przede wszystkim wersyfikacji realizacji stawianych temu prawu celów, jakie przyświecały ówczesnemu ustawodawcy. Głosy w doktrynie prawa były dość rozbieżne. Zdecydowana większość przedstawicieli doktryny zasadniczo pozytywnie oceniała jednak postępowanie upadłościowe w obydwu jego rodzajach, choć nie brak było głosów krytycznych podnoszących, z ujemną oceną, stosunkowo długi czas trwania tych postępowań, ich zbyt wysokie koszty oraz niezbyt satysfakcjonujące zaspokojenie wierzycieli tych postępowań. Krytycznie oceniane było z kolei postępowanie naprawcze, które, choć w swoim zamysle, miało dawać przedsiębiorcy możliwość swojej restrukturyzacji już na etapie zagrożenia niewypłacalnością, nigdy nie spełniło swego celu. Przypadki zakończone powodzeniem są raczej epizodyczne.

2.2. Okoliczność ta spowodowała, że w istocie poprzednie postępowanie upadłościowe w obydwu swoich rodzajach (tj. upadłości likwidacyjnej i układowej) mogło być wykorzystane, gdy już zaistniał stan niewypłacalności. Jest oczywiste, że w takiej sytuacji możliwości wykorzystania upadłości układowej były ograniczone. Jednocześnie określanie dłużnika w tym postępowaniu także terminem „upadły” skutkowało stygmatyzacją takiego przedsiębiorcy. Terminy „upadły” lub „upadłość” odbierane są bowiem, nie tylko w potocznym rozumieniu, jako posiadające negatywną treść, co w praktyce gospodarczej powodowało daleko idące trudności w funkcjonowaniu tak nazwanego dłużnika.

2.3. Prawo restrukturyzacyjne (pr.r.) zostało zaproponowane jako swego rodzaju powrót do źródeł, tj. do rozwiązań z 1934 r., gdzie prawo upadłościowe [Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. T.j. Dz.U. z 1991 r., nr 118, poz. 512, z późn. zm.] i prawo o postępowaniu układowym [Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. Dz.U. nr 93,

² Nazwa aktu prawnego ulega zmianie z dniem wejścia w życie Prawa restrukturyzacyjnego na „Prawo upadłościowe”.

poz. 836 z późn. zm.] stanowiły odrębne akty prawne. Ustawodawca zaproponował wprowadzenie postępowania upadłościowego jako regulację prawną sytuacji dłużnika niewypłacalnego, które przyjmie, w wyniku prowadzonego procesu legislacyjnego, z formalnego punktu widzenia postać odrębnej ustawy. Po drugiej stronie są zaś cztery postępowania restrukturyzacyjne, będące treścią ustawy – Prawo restrukturyzacyjne. W istocie rzeczy stanowią one postępowanie układowe, które może przybrać jedno z trzech postaci (por. pkt 3.1), oraz postępowanie sanacyjne, które w swoim założeniu ma stanowić swego rodzaju postępowanie naprawcze, a każde z nich ma służyć zapobieganiu upadłości w rozumieniu, jakie zostało jej nadane w ustawie – Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne wprowadziło wiele nowych instytucji prawnych uprzednio nieznanymi, lecz dokonało także przebudowy wielu instytucji funkcjonujących dotychczas lub nadało im inną treść.

2.4. Na tym tle zagadnieniem niezmiernie interesującym jest kwestia pozycji prawnej dłużnika zagrożonego niewypłacalnością w zakresie zarządu swoim majątkiem, w skład którego wchodzi przedsiębiorstwo dłużnika, a który w poszczególnych rodzajach postępowań restrukturyzacyjnych przyjmuje postać masy układowej (por. np. art. 73 pr.r.) albo masy sanacyjnej (por. art. 52 ust. 1 pr.r.). Przede wszystkim rodzi się pytanie czy w zasygnalizowanych przypadkach tzw. zarząd własny określonymi masami jest identyczny oraz jaka jest jego treść i zakres, jeżeli zaś występuje zróżnicowanie tego zarządu z uwagi na układowy albo sanacyjny charakter, to czy jest on uzasadniony. W problematyce jest także istotne czy w ramach poszczególnych typów postępowania układowego zarząd własny doznaje zróżnicowania.

3.1. Zakres pojęcia postępowania restrukturyzacyjnego posiada normatywne uregulowanie. Zgodnie z przepisem art. 2 pr.r. obejmuje:

- postępowanie o zatwierdzenie układu,
- przyspieszone postępowanie układowe,
- postępowanie układowe,
- postępowanie sanacyjne.

Pomimo że ustawodawca wylicza 3 typy postępowań układowych, ich istota jest w zasadzie taka sama. Przesłankami zasadniczymi wyróżniającymi poszczególne typy postępowań układowych są sposób zbierania głosów lub suma spornych wierzytelności uprawniających do głosowania. Kategorią odrębną w stosunku do postępowań układowych jest postępowanie sanacyjne, tak ze względu na przesłanki jego wszczęcia, jak i zakres możliwych ustaleń w przyjętym przez wierzycieli układzie sanacyjnym. Postępowania te łączy więc jedynie cel tej regulacji określony przez ustawodawcę. Jest nim uniknięcie ogłoszenia

upadłości dłużnika albo poprzez zawarcie układu, albo przez przeprowadzenie dalej idących „działań sanacyjnych” (por. art. 1 pr.r.) w przedsiębiorstwie dłużnika. Należy jedynie wskazać, że układ, jako skutek prawny postępowań układowych, może obejmować wszystkich wierzycieli bądź też może on dotyczyć jedynie niektórych zobowiązań (tych, które posiadają zasadniczy wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa dłużnika), a w konsekwencji układ będzie odnosił się jedynie do niektórych wierzycieli. Układ taki normatywnie określany jest jako układ częściowy (por. nazwę działu VIII tytułu I pr.r.).

3.2. Przepis art. 67 ust. 1 pr.r. zd. 1, mając na uwadze systematykę tego prawa, odnosi się do wszystkich postępowań restrukturyzacyjnych. Stanowi on, że „w postępowaniu restrukturyzacyjnym dłużnik sprawuje zarząd własny swoim majątkiem, chyba że został ustanowiony zarządca”. Użyta przez ustawodawcę formuła oznacza, że ustanowienie zarządcy to akt niewynikający z przepisów ustawy, lecz postanowienie właściwego w tym zakresie sądu albo sędziego komisarza. Jednakże przepis art. 288 ust. 2 pr.r., zamieszczony w przepisach o postępowaniu sanacyjnym, stanowi, że „uwzględniając wniosek o otwarcie postępowania sanacyjnego, sąd wydaje postanowienie o otwarciu postępowania sanacyjnego (...), przy czym sąd odbiera zarząd własny dłużnikowi i wyznacza zarządcę”. Może to oznaczać jedynie obowiązek sądu w tym zakresie, bez konieczności, a nawet bez możliwości rozpoznawania przez ten sąd, czy wyznaczyć zarządcę i tym samym wypełniona została dyspozycja z art. 67 ust. 1 pr.r. zd. 1, bowiem taka jest normatywna konsekwencja wyznaczenia zarządcy.

Nie jest jednak istotna w tym wywodzie niespójność logiczna wskazanych przepisów prawa restrukturyzacyjnego w tym zakresie (pojawiająca się nader często i w innych przypadkach [Ustawa z dnia 15 maja 2015 r.]¹). Istota zagadnienia sprowadza się w obydwu wypadkach do odesłania wskazującego na zakres zarządu własnego dłużnika uregulowany art. 39 pr.r. Jeżeli nadto zarządca w postępowaniu sanacyjnym, choć dokonuje czynności w imieniu własnym, lecz na rachunek dłużnika i nadto nie odpowiada on za zobowiązania zaciągnięte w sprawach dotyczących masy sanacyjnej, kwestia posiada istotne znaczenie dla dłużnika. Zagadnieniem niezmiernie ważnym jest więc ustalenie, jak został przez ustawodawcę zakreślony zakres zarządu w trakcie wspomnianych postępowań. Po pierwsze czy zakres zarządu w tych postępowaniach jest identyczny, czy został zróżnicowany. Po wtóre czy nawet ewentualny ograniczony zakres zarządu własnego jest kompetencją wyłączną dłużnika, czy też wprowadzono instrumenty pozwalające go modyfikować, a jeżeli tak, to w przypadku zaistnienia jakich przesłanek.

3.3. Zgodnie z treścią art. 67 ust. 1 pr.r. w postępowaniu restrukturyzacyjnym dłużnik sprawuje zarząd własny swoim majątkiem, chyba że został ustanowiony zarządca. W postępowaniu sanacyjnym (por. art. 288 ust. 2) sąd „odbiera zarząd własny dłużnikowi i wyznacza zarządcę”. Z treści tego przepisu wynika w sposób jednoznaczny, że sąd musi w tym postępowaniu w postanowieniu o otwarciu postępowania sanacyjnego wyznaczyć zarządcę. „Zarządca niezwłocznie obejmuje zarząd masą sanacyjną, zarządza nią”³ (por. art. 52 ust. 1 pr.r.). Nadto zgodnie z przepisem art. 38 ust. 1 w przyspieszonym postępowaniu układowym i w postępowaniu układowym ustanawiany jest, w postanowieniu sądu o otwarciu tych postępowań, nadzorca sądowy.

Podmioty te pełnią swoją funkcję albo od dnia wydania przez sąd postanowienia o otwarciu przyspieszonego postępowania restrukturyzacyjnego, albo postępowania układowego lub postępowania sanacyjnego (tzw. dzień otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego – por. art. 189 ust. 1 pr.r.).

Sytuacja prawna zdaje się być inna, ale budząca wątpliwości, w postępowaniu o zatwierdzenie układu. Aczkolwiek z treści art. 52 ust. 1 i art. 67 ust. 1 pr.r. zdaje się wynikać, i to w sposób jednoznaczny, że ustanowienie zarządcy jest możliwe w każdym z postępowań restrukturyzacyjnych, a w postępowaniu o zatwierdzenie układu występuje nie tylko inny jeszcze zewnętrzny podmiot, ale i okoliczność, że w postępowaniu tym nie może być ustanowiony zarządca.

Zgodnie z treścią art. 210 ust. 1 pr.r. w postępowaniu o zatwierdzenie układu musi wystąpić nadzorca układu. Przepis ten określa także jego kompetencje. Treść ich trudno uznać za zarząd, bez względu na jego zakres. To bowiem przygotowanie propozycji układowych, przeprowadzenie samodzielnego zbierania głosów i złożenie wniosku do sądu o zatwierdzenie układu⁴. Nadzorca układu nie jest jednak powoływany przez sąd, lecz drogą umowy dłużnika z tym podmiotem, musi jedynie spełniać wymogi, jakie są wymagane od nadzorcy sądowego lub zarządcy (por. art. 24 pr.r.).

Należy podkreślić, że inny jest też dzień, od którego nadzorca układu pełni swoją funkcję. Jest to tzw. dzień układowy (termin użyty w art. 189 ust. 2 pr.r.), którym jest dzień zawarcia umowy, choć sama umowa może stanowić inaczej (por. art. 210 pr.r.). Okoliczność, że powinien on przygotować propozycje układowe oznacza jednak, że musi to być raczej dość wczesny dzień od chwili zawarcia umowy.

³ Nie jest jednak jasne czym zarząd miały się różnić od zarządzania. Prawo restrukturyzacyjne jest niedobrym przykładem aktu prawnego, gdzie używana terminologia nie może zasługiwać na stwierdzenie, że ustawa odpowiada zasadom *lege artis*.

⁴ Oznacza to, że dokonuje on właściwie czynności technicznych, związanych z prawidłowym przeprowadzeniem postępowania, mającego związek tylko z układem dłużnika.

3.4. Poczynione w pkt. 3.3 ustalenia pozwalają na stwierdzenie, że w ramach postępowań restrukturyzacyjnych może istnieć zarząd własny dłużnika niepodlegający żadnym ograniczeniom. Sytuacja taka wystąpi w postępowaniu o zatwierdzenie układu. W postępowaniu układowym (także w układzie częściowym), przyspieszonym postępowaniu układowym i postępowaniu sanacyjnym będzie to jedynie zwykły zarząd dłużnika.

Powstaje jednak istotne pytanie, jak w prawie restrukturyzacyjnym należy rozumieć zarząd zwykły i w dalszej kolejności czy ograniczenie dłużnika w wymienionych przypadkach do czynności jedynie w tym zakresie jest zasadne, mając na uwadze założenia ustawy, gdzie jednym z nich ma być szybkość i efektywność postępowań restrukturyzacyjnych.

Pojęcie „czynności zwykłego zarządu” to pojęcie, które pojawia się w wielu aktach prawnych. Wobec braku nie tylko definicji, lecz także jakichkolwiek innych przesłanek na gruncie prawa restrukturyzacyjnego rozumienie powinno być, jak się wydaje, takie jak to zostało wypracowane na gruncie Kodeksu cywilnego, w którym to pojęcie pojawia się w wielu przepisach (np. art. 98; 201 zd. 1; 203; 395 § 2 k.c.) lub też w Kodeksie tym używane są pojęcia „zwykłe czynności” (np. art. 865 § 2 k.c.). Także Kodeks spółek handlowych [Ustawa z dnia 15.09.2000 r.]⁵ posługuje się pojęciem zbliżonym „zwykłe czynności spółki” (por. art. 39 § 2; 121 § 2; 208 § 3 k.s.h.). Jednakże i tu brak jest normatywnej definicji.

W doktrynie prawa cywilnego [Fabian, 1963, s. 76 i nn.; Grzybowski, 1985, s. 623; Pazdan, 2011, s. 472] i handlowego [Kidyba, 2013a, s. 873, 2013b, s. 375; *Kodeks spółek handlowych* 2013, s. 375; Witosz, 2013, s. 39 i nn.] pojawiły się próby określenia tego pojęcia. Jednak są one na tyle różne, że wskazanie jednoznacznej definicji, a nawet przesłanek, nie jest możliwe.

Proponuje się m.in. by czynności wymagające dla swej skuteczności zgody innego podmiotu uznać za czynności przekraczające zwykły zarząd, co niewiele tłumaczy. W prawie spółek twierdzi się, że czynnościami przekraczającymi zwykłe czynności spółki są czynności wymagające dla swej skuteczności uchwały wspólników (w spółkach osobowych) lub uchwały zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółce akcyjnej. Nie raz sięga się do wykładni historycznej, poprzez treść art. 95 § 1 Kodeksu zobowiązań. Przepis ten wymieniał jednak w sposób przykładowy czynności zwykłego zarządu, które nie mogą być miarodajnymi w omawianej kwestii.

⁵ Zawarcie umowy dzierżawy przedsiębiorstwa dłużnika lub jego zorganizowanej części lub innej podobnej umowy. Należy jednak wskazać, że i rada wierzycieli może zgody tej udzielić, jeżeli zajdą wyliczone w ust. 2 tego przepisu przesłanki.

Orzecznictwo sądowe (zwłaszcza SN) poszło w nieco innym kierunku. Nie stara się ono ustalić zakresu tego pojęcia *in abstracto*, lecz określa tę treść na tle konkretnego stanu faktycznego, stanowiącego przedmiot rozstrzygnięcia tego organu.

Na tym tle wypada ustalić, w jakim kierunku lub jakimi sposobami ustawodawca w prawie restrukturyzacyjnym nakazuje pójść. W prawie tym występuje, pojawiająca się także w innych ustawach, metoda obowiązku uzyskania zgody przez dłużnika ze strony nadzorcy sądowego (albo rady wierzycieli, gdy ustawa tak stanowi) „na czynności przekraczające zwykłego zarządu” (por. art. 39 ust. 1 pr.r.). W postępowaniu sanacyjnym zasadę stanowi natomiast odebranie zarządu własnego dłużnikowi i wyznaczenie zarządcy (por. art. 288 ust. 2 pr.r.). Wyjątek w tym zakresie wprowadza ust. 3 tego przepisu, który uprawnia sąd do powierzenia dłużnikowi wykonywania zarządu nad całością lub częścią przedsiębiorstwa „w zakresie nieprzekraczającym zakresu zwykłego zarządu”, lecz muszą zaistnieć dwie przesłanki. Po pierwsze, jeżeli skuteczne przeprowadzenie postępowania sanacyjnego wymaga osobistego udziału dłużnika lub jego reprezentantów. Po wtóre, jeżeli osoby te dają gwarancję należytego sprawowania zarządu.

4.1. Wobec braku jakichkolwiek wskazówek lub przesłanek w istocie rzeczy o zakresie zwykłego zarządu decyduje *in concreto* albo nadzorca sądowy, albo zarządca, bądź fakt ustanowienia rady wierzycieli w tych postępowaniach. W praktyce ukształtowały się dwie zasadnicze metody. Według jednej z nich nadzorca sądowy albo zarządca wskazują w sposób enumeratywny czynności, które jego zdaniem stanowią czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu, kierując się zasadą tytułów prawnych określonych czynności, nie zaś innymi kryteriami. W tej sytuacji powstaje dość jasne kryterium, każda bowiem czynność niemieszcząca się w tym katalogu jest czynnością zwykłego zarządu i stanowi kompetencję dłużnika. Druga z metod (przeważająca w dotychczasowej praktyce) sprowadza się do kwotowego określenia czynności uznanych za zwykły zarząd lub od której objęte będą zakresem pojęcia przekraczające zwykły zarząd.

Należy podnieść, że określenie przez nadzorcę sądowego lub zarządcę linii demarkacyjnej dla zwykłego zarządu i zarządu przekraczającego zakres zwykłego zarządu nie może być skarżone przez dłużnika. Jest to bowiem wyłączna kompetencja tych podmiotów. Powstaje pytanie czy w postępowaniach restrukturyzacyjnych za wystarczające należy uznać posługiwanie się tak ogólną formułą, mającą zastosowanie w odniesieniu do podmiotów objętych regulacją Kodeksu cywilnego, która może przybrać postać jednej z dwóch stosowanych w praktyce metod.

Pojawia się ona także w Kodeksie spółek handlowych, czyli regulacji prawnej obejmującej tylko przedsiębiorców. W tych jednak sytuacjach zwykłe czynności spółki i czynności przekraczające zakres zwykłych czynności ujmowany jest w relacji albo wspólnik (jeden) prowadzący sprawy spółki a wspólnicy (wszyscy poprzez powzięcie uchwały) prowadzący sprawy spółki – tak jest

w odniesieniu do spółek osobowych, bądź w relacji poszczególny członek zarządu a zarząd w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółce akcyjnej. W swej istocie jest to podział, który stosuje spółka dla celów wewnętrznych. Czynność jednak przekraczająca zakres zwykłych czynności spółki dokonana przez wspólnika lub członka zarządu będzie czynnością ważną i wiążącą spółkę.

W prawie restrukturyzacyjnym czynności zwykłego zarządu to jednak wyłącznie czynności dłużnika z osobami trzecimi (stosunki zewnętrzne). Czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu dokonana bez zgody nadzorca sądowego jest nieważna (por. art. 39 ust. 1 pr.r. zd. 2). Jednak także i zarządca ustanowiony w ramach postępowań restrukturyzacyjnych nie jest uprawniony do dokonywania każdej czynności przekraczającej zwykły zarząd. Zgodnie bowiem z przepisem art. 129 ust. 1 pr.r., gdy w postępowaniu restrukturyzacyjnym ustanowiona jest rada wierzycieli, to także enumeratywnie wyliczone w tym przepisie czynności¹¹ zarządcy wymagają jej zezwolenia pod rygorem nieważności. Oznacza to, że zachwianiu ulega dychotomiczny, jak mogło się wydawać, podział omawianych czynności, poprzez ustanowienie kategorii czynności wyliczonych w ustawie (o normatywnym charakterze), które muszą być wyjęte z tego podziału i nie zawsze dawałoby się je zaliczyć do czynności przekraczających zwykły zarząd.

W prawie restrukturyzacyjnym mamy więc dość nietypową sytuację, w której o podziale na czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczające zwykły zarząd decyduje jeden z podmiotów tego postępowania, co prawda ustanowiony przez sąd, ale o niczym niekontrolowanej kompetencji w tym zakresie, która w przypadku ustanowienia rady wierzycieli nie tyle doznaje ograniczenia, lecz wprowadza ograniczenia w kompetencji i dłużnika (czyli w czynnościach zwykłego zarządu), i zarządcy (czyli w czynnościach przekraczających ten zwykły zarząd). Wiele bowiem czynności wyliczonych w art. 129 ust. 1 pr.r. może decyzją zarządcy znaleźć się w zakresie zwykłych czynności.

4.2. Wątpliwości, a właściwie zamieszanie, w ustaleniu zakresu omawianych pojęć zdaje się wprowadzać jeszcze przepis art. 288 ust. 3 pr.r. Zgodnie z jego treścią „jeżeli skuteczne przeprowadzenie postępowania wymaga osobistego udziału dłużnika lub jego reprezentantów, a jednocześnie dają oni gwarancję należytego sprawowania zarządu, sąd może zezwolić dłużnikowi na wykonywanie zarządu nad całością lub częścią przedsiębiorstwa w zakresie nieprzekraczającym zakresu zwykłego zarządu”.

Pomijając inne wątpliwości, jakie przepis ten rodzi⁶, nie jest jasne, kto określa w tej sytuacji zakres czynności zwykłego zarządu. Treść tego przepisu

⁶ Np. nie jest jasne, kto może z takim wnioskiem wystąpić, czy sąd robi to z własnej inicjatywy po przeprowadzeniu rozpoznania wniosku; czy można to zrobić w trakcie postępowania sanacyjnego, gdy zarządca nie radzi sobie z zarządem itp.

zdaje się przyjmować, że zakres ten posiada jakąś zobiektywizowaną treść, co jednak nie odpowiada prawdzie. Możliwości są dwie: albo sąd we własnym zakresie w wydanym postanowieniu określi ten zakres, albo postanowieniem upoważni, a właściwie zobowiąże zarządcę do ustalenia zakresu zwykłych czynności. W obydwu tych przypadkach zakresy te to wolitywność podmiotów zakres ten ustalających, bez jakichkolwiek normatywnych przesłanek.

4.3. Jednakże w postępowaniu sanacyjnym istnieje możliwość faktycznego uprawnienia dłużnika do prowadzenia spraw przedsiębiorstwa w zakresie czynności zwykłych i przekraczających ten zakres. Nowością, którą można ocenić pozytywnie, jest możliwość udzielenia przez zarządcę w tym postępowaniu prokury⁷. Zakres prokury jest określony normatywnie, bez możliwości ograniczenia jej ze skutkiem wobec osób trzecich, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (por. art. 109 k.c.). W prawie restrukturyzacyjnym brak jednak takiego przepisu. Jej ewentualne ograniczenie w stosunku wewnętrznym (podstawowym), łączącym go z zarządcą, nie będzie skuteczne względem kontrahentów dłużnika.

W tym miejscu pojawią się jednak wątpliwości, czy zakres uprawnień prokurenta w zakresie zarządu może być szerszy niż zakres uprawnień zarządcy w postępowaniu sanacyjnym w sytuacji, gdy z ustaw wynikają dla niego ograniczenia w razie ustanowienia rady wierzycieli. Wydaje się, że poglądu takiego nie można akceptować. Należy przyjąć, że normatywne ograniczenia kompetencji zarządcy (vide art. 129 ust. 1 pr.r.) stanowią równocześnie granice zakresu kompetencji prokurenta. Przepis ten należy uznać za spełniający funkcje przepisu szczególnego (o którym mowa w art. 109 k.c.), choć z formalnoprawnego punktu widzenia nim nie jest.

W praktyce nie będzie można wykluczać sytuacji, że w wielu przypadkach zarządcy w skomplikowanych co do swego funkcjonowania przedsiębiorstwa dłużnika mogą ustanawiać poszczególnych członków zarządu dłużnika sanacyjnego swoimi prokurentami, omijając ograniczenie z art. 288 ust. 3 pr.r., choć nie taki jest zamysł ustawodawcy.

5. Rozważania poczynione powyżej wskazują jednoznacznie, że ustawodawca w konstrukcji prawa restrukturyzacyjnego przyjął swoje dotychczasowe stanowisko niedoprecyzowania zakresu zarządu własnego. Należy jednak podnieść, że o ile w przypadkach, do których zastosowanie znajduje Kodeks cywilny i Kodeks spółek handlowych, kwestia ta dotyczy wzajemnych relacji określonych podmiotów (osoba fizyczna lub przedsiębiorca i – najczęściej –

⁷ Postulat ten był już zgłaszany w doktrynie pod rządem prawa upadłościowego w związku z przepisami Kodeksu spółek handlowych, że ogłoszenie upadłości powoduje wygaśnięcie prokury. Por. A. Witosz [2007, s. 2-13].

kontrahent), to w przypadku prawa restrukturyzacyjnego ten dychotomiczny układ rozbudowywany jest o obecność osoby trzeciej w postaci nadzorcy sądowego albo zarządcy. Wydaje się, że właśnie ta nietypowa sytuacja powinna była skłonić ustawodawcę do doprecyzowania zakresu pojęcia „zwykły zarząd”.

Mając na uwadze, że przepisy ustawy stosuje się do przedsiębiorców w rozumieniu Kodeksu cywilnego oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych nieprowadzących działalności gospodarczej, a więc nie dotyczą one osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, rozwiązaniem o wiele bardziej trafnym i niepowodującym konfliktów (często obserwowanych w dotychczasowej praktyce w upadłości układowej) między dłużnikiem a nadzorcą sądowym lub zarządcą byłoby przyjęcie rozumienia zwykłego zarządu jak tych czynności, które mając na uwadze przedmiot działalności przedsiębiorcy są niezbędne celem zapewnienia normalnego funkcjonowania przedsiębiorstwa, by przedmiot tej działalności mógł być zrealizowany, każda inna czynność to czynność przekraczająca zakres zwykłych czynności.

Jest jasne, iż także w zaproponowanym rozumieniu zwykłego zarządu nie daje się uniknąć sytuacji granicznych, lecz będą one występować w o wiele mniejszym zakresie niż dotychczas. W przypadku sporów kompetencję do jej rozstrzygnięcia powinien posiadać sędzia-komisarz.

Proponowane rozwiązanie bierze bowiem pod uwagę fakt, że przedmiot działalności dłużnika, wielkość tej działalności, jej specyfika i skomplikowanie nie mogą być poddane tym samym regułom w przypadku, gdy celem postępowań restrukturyzacyjnych ma być ich szybkość i efektywność. Dotychczasowa praktyka pokazuje jednak, że w wielu postępowaniach w upadłości układowej ta kwestia była przyczyną nieporozumień, a zarazem pokazuje ona, że zarządy nie radziły sobie z prowadzeniem zarządu przedsiębiorstwa, w sytuacji gdy zarząd własny był odbierany dłużnikowi. Takie zaś możliwości dopuszcza prawo restrukturyzacyjne.

Literatura

Fabian J. (1963), *Pełnomocnictwo*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1963.

Grykiel J. (2005), *Charakter prawny udzielenia prokury*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 2.

Grzybowski S. (1963), (w:) *System prawa cywilnego*, t. 1. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa, Kraków, Wrocław 1985.

- Kidyba A. (2013a), *Kodeks spółek handlowych*, t. I, wydanie 9, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Kidyba A. (2013b), *Kodeks spółek handlowych*, t. II, wydanie 9, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Pazdan M. (2011), (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Pazdan M. (2013), *O rolach w jakich może występować prokurent przy dokonywaniu czynności prawnych*, „Rejent”, nr 12.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. T.j. Dz.U. z 1991 r., nr 118, poz. 512, z późn. zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. Dz.U. nr 93, poz. 836 z późn. zm.
- Siemiątkowki T. (1999), *Prokura w spółkach prawa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Ustawa z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne. Dz.U. z 2015 r., nr 978.
- Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe. Dz.U. z 2003 r., nr 60, poz. 535.
- Ustawa z dnia 15.09.2000 r. Dz.U. nr 94, poz. 1037 z późn. zm.
- Witosz A. (2007), *Prokura a upadłość po wejściu w życie prawa upadłościowego i naprawczego*, „Prawo Spółek”, nr 6.
- Witosz A.J. (2013), *Prowadzenie spraw i reprezentacja spółek osobowych*, LexisNexis, Warszawa 2013.

SELF-MANAGEMENT OF THE DEBTOR IN THE RESTRUCTURING LAW

Summary: The restructuring proceedings aim to restructure monetary obligations and in one of these proceedings (remedial proceedings) to also restructure the employment and business of the debtor. An important question is, therefore, how the management of the restructured assets should be regulated in such proceedings. The solutions, which are in fact slightly different from each other, seem to recognize that the bankrupt's own management should be limited to an ordinary scope. In other respects, it should be exercised by a court appointed manager. The adopted solution is questionable and this paper is an attempt to settle existing doubts.

Keywords: self-management, plain management, management outside the scope of ordinary management, manager, power of attorney for executive management.